

Z SEJMU.

Posiedzenie Konwentu Senjorów.

Żądania „Klubu Pracy”. Odroczyć posiedzenie Sejmu. Zwołać Konwent Senjorów. Przemówienie posła Thugutta.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Sejm został odroczone do dnia 20 b. r. Jako charakterystyczny szczegół dzisiejszego Konwentu Senjorów należy zaznaczyć, że o godz. 12 i pół w południe delegacja Klubu Pracy złożona z posłów Bartla, Thugutta, Chomińskiego i Kościłkowskiego, zwróciła się do marszałka Rataja z prośbą o natychmiastowe zwołanie Konwentu Senjorów dla odroczenia jutrzejszego posiedzenia.

Marszałek zaznaczył, że musi uprzednio odbyć konferencję z poszczególnymi stronnictwami i dlatego widzi się zmuszonym odłożyć zwołanie Konwentu Senjorów na czas nieokreślony.

Wówczas p. Thugutt oświadczył, że o ile konwent senjorów nie będzie natychmiast zwołany i posiedzenie Sejmu jutro się odbędzie, to on postawi wniosek przed rozpoczęciem posiedzenia o odroczeniu go na czas nieokreślony ze względu na konferencję w Locarno podczas trwania której nie mogą być swobodnie omawiane sprawy wewnętrzne.

Posiedzenia Konwentów Sieniorów.

Wczoraj o godz. 7 po południu obradował pod przewodnictwem marszałka Konwent Senjorów Sejmu.

Pierwszy zabrał głos marszałek, który oświadczył, co następuje: „W ciągu ostatnich dni ze strony kilku klubów otrzymałem projekty, aby odłożyć dyskusję budżetową, która ma się rozpocząć na jutrzejszym posiedzeniu. Podnoszono, że od przedłożenia preliminarza budżetowego i projektów ustaw sanacyjnych minął zbyt krótki czas, aby można było zapobiec bezładowi dyskusji.

Uznałem, że argumenty są słuszne. Bylbym w drodze administracyjnej odroczył jutrzejsze posiedzenie Sejmu, lecz odłożenie posiedzenia byłoby może źle zrozumiane przez opinię publiczną, która czeka na rozpatrzenie przez Sejm przedłożonych ustaw sanacyjnych. Zwołałem dziś Konwent Senjorów, aby zaproponować odłożenie posiedzenia Sejmu do 20 b. m., a w międzyczasie, by nie tracił czasu na jutrzejsze posiedzenie odesłać bez dyskusji projekty ustaw sanacyjnych do komisji, która będzie nad nimi pracowała w międzyczasie.

Równocześnie, projektując to na plenum Sejmu, zaznaczyłbym, że odesłanie tych projektów ustaw bynajmniej nie oznaczałoby zajęcia jakiegokolwiek stanowiska wobec rządu gdyż o stanowisku stronnictwa do rządu zadecyduje dyskusja budżetowa i zakwestjonowanie jej wniosków przez Sejm uchwalonych.

Mowa posła Thugutta.

Pos. Thugutt (Kl. Pr.): „powody przez p. marszałka podane są bardzo słuszne. De facto niema mowy o tem, aby jakiegokolwiek stronnictwa miały czas do przestudowania kompleksu spraw związanych z preliminarzem budżetowym i projektów ustaw sanacyjnych. Dyskutując dziś

o tem, możnaby raczej mówić o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, o dotychczasowych próbach i zamierzeniach rządu. Sytuacja jednak ogólna jak o pierwszy interes państwa wymaga, aby uniknąć dla tego dyskusowania, któreby ustaliło stanowisko naszego ministra spraw zagranicznych, który gdyby dziś deszł do głosu musiałby z całą szczerością i otwartością bez nakładania sobie hamulca wypowiedzieć to, co uważa za konieczne, jeżeli zdać sobie sprawę z tego, że dyskusja mogłaby wywołać wnioski nieobliczalne w związku z działalnością naszego ministra w Locarno. Opinia publiczna zrozumie to raczej, aniżeli mogłaby zrozumieć sytuację, którą Sejm mógłby pogorszyć przez konieczną i nieodzowną dyskusję.”

Marszałek: „zaznaczam, że te stronnictwa, które zgadzają się na mój wniosek w szczególności na odesłanie do komisji projektu ustaw sanacyjnych nie przesądzą swego stanowiska do rządu, a zaznaczam to w tym celu, aby nikt z tego powodu nie znalazł się w fałszywym położeniu.

Pos. Waleron (Wyzw.): nasz klub zajął już stanowisko wobec rządu i w kwestii rozwiązania Sejmu i stanowisko to ogłoszono w prasie. Gdyby jutro projekty ustaw sanacyjnych znalazły się na posiedzeniu Sejmu, musiałbyśmy postawić wniosek o ich odrzucenie. Aby tego uniknąć proponuję, ażeby w drodze administracyjnej odroczone jutrzejsze posiedzenie.

Pos. Kiernik: „Jak można zajmować stanowisko wobec preliminarza budżetowego, nie zajmując jednocześnie stanowiska wobec projektu ustaw sanacyjnych?”

Pos. Rozmaryn: „Klub mój znajduje się w podobnym położeniu, jak Klub „Wyzwolenia” i myśmy zajęli stanowisko i ogłosili w prasie, mimo to, wychodząc z założenia, że dyskusja budżetowa wystarcza w zupełności do sprecyzowania obecnego stanowiska Sejmu wobec rządu, gotowi jesteśmy zgodzić się na odesłanie tych projektów bez dyskusji do komisji. Gdyby jednak Wyzwolenie postawiło wniosek o odrzuceniu tych projektów klub nasz będzie głosował za wnioskiem Wyzwolenia”

Pos. Bryl (ZLN): „Projekt p. marszałka jest niebezpieczny z tego powodu, że dyskusja i stanowisko komisji mogą spowodować dymisję gabinetu”.

Pos. Stroński (Ch. N.): „Wniosek marszałka jest odpowiedni, gdyż uwzględniła potrzeby obecnej chwili podwójnie: liczy się z tem, że rozpoczęcie Sejmu mogłoby być nie na czasie ze względu na bieżące sprawy na terenie międzynarodowym, a z drugiej strony liczy się z tem że kraj nie rozumie, ażeby Sejm w ogóle nie miał pracy w tej chwili, kiedy właśnie praca nad trzema ustawami sanacyjnymi jest najistotniejszą. Nasz klub nie mógł przyjąć tych ustaw lina sprawa, że można głosować za odesłaniem ich do komisji i przerobieniem ich”.

Pos. Czarniawski (Ch. D.): „Dyskusja nad projektami musi już mieć znaczenie polityczne i jeżeli ma nastąpić zmiana rządu, co dziś jest możliwe, hasłem naszym nie będzie usuwanie rządu, lecz zmiana.

Pos. Poniatowski (Wyzw.): „Najlepszym sposobem załatwienia sprawy jest, aby rząd zgłosił wniosek odroczenia Sejmu na pewien czas ze względu na położenie państwa zagranicą. Wówczas mógłby marszałek zarządzić to administracyjnie”.

Marszałek: „Chciałbym przy tej sposobności załatwić 2 sprawy. Odroczyć Sejm ze względu na położenie zagraniczne. Konstatauję, że większe stronnictwa na szą propozycję się zgodziły dlatego też w drodze administracyjnej odraczam Sejm będąc pewny, że uzyskam absolutum”.

Posiedzenie następnie zwołane zostanie zapomocą specjalnych zaproszeń. — W międzyczasie wszystkie komisje będą pracowały.

Z Komisji Sejmowej.

Sejmowa komisja administracyjna załatwiła na wczorajszym posiedzeniu ustawę o utworzeniu Województwa Wileńskiego oraz projekt noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych.

Sejmowa komisja wojskowa obradowała wczoraj nad sprawą, dotyczącą przemysłu wojennego.

Wyjaśnienie w imieniu Ministerstwa Spraw Wojskowych udzielił gen. Zymirski.

Sejmowa Komisja Komunikacyjna obradowała wczoraj pod przewodnictwem pos. Bartla (Kl. Pr.) Posiedzenie poświęcone było interpelacjom pos. Gerlicza (Wyzw.), który zapytywał ministra kolei, czy złożone sprawozdanie o działalności kolei zgadza się z ustawą o zakresie działalności ministra kolei.

Pos. Paczkowski (CHD) interpelował w sprawie pogłosek o pertraktacjach z Amerykanami celem wydzierżawienia kolei.

Wreszcie pos. Brzostowski (ZLN) interpelował w sprawie znanego zamówienia parowozów zagranicą.

Odpowiedzi na powyższe pytania minister kolei udzielił na następnym posiedzeniu komisji.

Życie gospodarcze.

Obecna sytuacja gospodarcza Wileńszczyzny.

Ankieta „Kurjera Wileńskiego”.

X.

Rozmowa z p. prezesem Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego Ludwikiem Uniechowskim.

Główną przyczyną kryzysu — mówi p. Uniechowski, prezes najstarszej w istniejącej od lat 53-ich instytucji bankowej w Wilnie — jest brak płynnej gotówki i kredytów, wywołanych restrykcją ze strony Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Ilość bankructw nie da się jeszcze określić. Zachwianych firm, między innymi sporo uczelnych, jest dużo. Firmy te są w tej chwili niewypłacone z tego powodu, że niemają możliwości ulokowania swego portfela w weksłami, otrzymanych za towary, co spowodowało zastój w handlu i przemyśle.

Przemysł, niemając możliwości spie-

nieżenia swych fabrykatów, skraca produkcję. Hurtownicy zaś nie wydają towarów na weksle, których nie są w stanie zdyskontować. Zła wola ze strony kupców i przemysłowców da się stwierdzić tylko w wyjątkowych wypadkach.

Mówi się powszechnie o upośledzeniu Wileńszczyzny pod względem kredytów, udzielonych przez Wileńskie oddziały Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Jakże jest zdanie p. prezesa?

Niestety upośledzenie to jest faktem, który się zaprzeczyć nie da. Zagadnienie to ujął doskonale p. senator Krzyżanowski w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Senatu. Naogół da się stwierdzić nieprawidłowy podział kredytów w całej Rzeczypospolitej i systematyczne upośledzenie Ziemi Wschodnich. Oto przykład: Warszawa korzysta z 32% ogólnego kredytu, Wilno z 1,24, Równo z 0,28, Grodno z 0,11. W Wileńszczyźnie handel i przemysł znajdują się w cięższych warunkach aniżeli w innych ośrodkach i procent przyznanych kredytów rządowych w Wileńszczyźnie nie odpowiada rzeczywistym potrzebom Kresów.

Konferując ostatnio z czynnikami miarodajnymi w Warszawie odniosłem wrażenie, że czynnik ten zaczyna być rozumieć ciężką sytuację naszego kraju i że gotowe są przyjść nam z pomocą.

— Jakże pożądaną są w tym kierunku zmiany?

— Przedewszystkiem winno być przywrócone dawne redyskonto Oddziałowi tutejszemu Banku Gospodarstwa Krajowego w Banku Polskim. Redyskonto to wynosiło kilka miesięcy temu 250 tysięcy, obecnie zaś tylko 100 tysięcy złotych. Następnie winny być przywrócone w Oddziale wileńskim Banku Polskiego wszystkie kredyty, z jakich korzystały w marcu b. r. rodzime firmy finansowe i handlowo-przemysłowe, tudzież rzemieślnicze. Wobec tego, że kredyty te były bardzo nieznaczne, dyrekcja tutejszego Oddziału Banku Polskiego winna uzyskać prawo przekroczenia tych kredytów, odpowiednio zabezpieczonych.

Konieczną też rzeczą jest powiększenie redyskonta w Banku Polskim gedyim z ufania instytucjom finansowym, które by mogły przyjść z pomocą drobnym kupcom i przemysłowcom, jak również rzemieślnikom, nie korzystającym bezpośrednio z kredytów Banku Polskiego.

Ponadto społeczeństwo winno zachować należyty spokój i nie wycofywać bez koniecznej potrzeby ulokowanych w bankach oszczędności.

Kryzys — należy się spodziewać — zostanie rychło opanowany i zlikwidowany.

Prasa winna wyrzucić wpływ w tym kierunku na społeczeństwo. W tem miejscu p. prezes Uniechowski zaznacza, iż uważa podjętą przez pismo nasze ankietę za bardzo pożyteczną i celową.

W końcu zapytujemy p. Uniechowskiego czy daje się zauważyć pewne polepszenie sytuacji.

— Owszem — odpiera p. prezes — polepszenie sytuacji w ciągu ostatnich dni istotnie daje się zauważyć. Dotyczy to również instytucji bankowych. Kulminacyjny punkt przesilenia już minął. Większość instytucji handlowo-przemysłowych, zbudowanych na zdrowych podstawach, kryzys stanowczo przetrwa.

G.

„Czytajcie Kurjer Wileński”.

Z Białorusi Sowieckiej.

Czesi w gościnie u mińskich bolszewików.

W Mińsku od dnia 4-go b. m. bawili delegacja robotnicza czeskosłowacka w liczbie 23 osób, w tej liczbie 2 kobiety. Ugrupowania delegacji są następujące: 4 komunistów, 1 niezależny socjaldemokrata, 9 niemieckich socjaldemokratów, 6 czeskich socjaldemokratów, 2 czeskich narodowych socjalistów i 1 bezpartyjny. Z zawodu: 3 robotników szklanych, 3 górników, 6 robotników włókienniczych, 6 metalowców, 2 przemysłu chemicznego, 1 robotnik kooperacji i 1 drukarz. Przewodniczącym delegacji jest socjaldemokrata Kmentczski, sekretarzem komunista Kolski. Po przyjeździe na placu miejskim zwołano wiec, na którym w tali gości przedstawiciele mińskiej rady miejskiej wzywając delegację do poznania życia bytu robotniczego Mińska i zwrócenia uwagi na zdobyte latami ciężkiej walki i budowy warunki egzystencji ludu robotniczego.

Nowy rektor komunistycznego uniwersytetu w Mińsku.

Na mocy uchwały Rady Komisarzy Ludowych Białorusi Sowieckiej zastępca przewodniczącego Rady Hiltman został mianowany rektorem komunistycznego uniwersytetu Białoruskiego w Mińsku im. Lenina. (a. k.)

„Fakultet robotniczy”.

Na fakultet robotniczy przy Państwowym białoruskim uniwersytecie im. Lenina w Mińsku przyjęto około 55% chłopów jako słuchaczy. (a. k.)

Mając „protege” można być bandytą.

Według wiadomości podanych przez pisma mińskie dnia 3 b. m. dokonano napadu na szewca Gurewicza, pełniącego jednocześnie funkcje przewodniczącego „sielsowietu” w wsi Zhaszewicze pow. borysławskie. Gurewicz wszedł do kooperatywy, znajdując się tam dwaj osobnicy zamknęli drzwi, rozbili lampę i zaczęli go układać kijami aż do utraty przytomności. Jak się okazało byli to poborowi 1903 r., którzy oświadczyli, że uczynili to myśląc, że nie poniosą wielkiej odpowiedzialności. Po tym oświadczeniu zwolniono ich z więzienia gdyż należeli do „komsomłu” i mieli silną protekcję w Okręgowym Komitecie Wykonawczym w Borysowie. (a. k.)

Szyfrowe wysiłki. Niech zacząną od podstaw.

Przy mińskim wydziale wenerologicznym, zorganizowano pod przewodnictwem Komisarza Ludowego Zdrowia Barszkowa centralną Radę do walki z prostytucją. W skład członków Rady weszli przedstawiciele ludow. kom. pracy, wydziału kobiecego przy Centralnym Kom. Czerwonego Krzyża, lud. kom. spraw wewnętrznych centralnej rady związków zawodowych i t. p. Zadaniem Rady jest prowadzenie walki z prostytucją oraz badanie przyczyn rozpowszechnienia się jej. Podstawą pracy Rady będzie ulepszenie warunków ekonomicznych kobiet bezrobotnych. Zważywszy że na terenie S.S.S.R. i republik autonomicznych około 65 proc. trudni się prostytucją którą propagują „Bezbożnik” i antyrcygligijne pisma, będzie to szyfrowa praca. (a. k.)

O 85 p. Strzelców Wileńskich i jego ostatnich uroczystościach.

Od jednego z uczestników ostatniego święta pułkowego 85 p. Strz. Wil. otrzymaliśmy niezwykle ciekawy artykuł, który aczkolwiek jest spóźniony, ze względu na żywe uczucia dla pułku wileńskiego zamieszczamy.

Wilno jak żadne inne miasto polskie przywiązuje specjalną wagę do tego co swoje i co bezpośrednio samo stworzyło do życia. Wrażenia to odniosłem ostatnio patrząc na manifestację uczuć Wilna do rodzinnego swego 85 p. strzelców z racji jego żołnierskiego święta.

Na podniesienie nastroju tej manifestacji wpłynął ponadto fakt, że tenże pułk niedawno, odarty został rozkazem zwierzchności wojskowej w Warszawie z rodzimej jego nazwy pułku Strzelców Wileńskich. Uroczystości pułkowe rozpoczęły się w ubiegłą sobotę dnia 26 września w Wilnie żalobnym nabożeństwem w Katedrze za duszę poległych bohaterów pułkowych, a następnie defiladą pułku na ulicach Wilna.

Nim przystąpię do naszkicowania wrażeń z dalszych uroczystości puł-

kowych, które odbyły się już specjalnie w miejscu zakwaterowania pułku t. j. w Nowo Wilejce, pragnę przypomnieć nieco szczegółów z historii powstania pułku.

Pułk wyłoniła z siebie samoobrona Wileńska pod koniec 1918 roku kiedy to Niemcy w panice opuszczali Wilno.

W szeregach jego zaciągnięli się powiadzmy śmiało najlepsi synowie Wilna i ziemi Wileńskiej, którym przyświecała idea wolności i łączności z Macierzą Polską. W pierwszych tygodniach 1919 r. pułk okupuje swe postannictwo w królestwie chrześc. bożym pod Baranowiczami, gdzie uzyskuje miano żelaznego batalionu.

Pułk wydało Wilno i wyekwipowało na boje, lecz droga była powrotna do macierzystego gródu była krwawa i uciążliwa.

Z długiego szeregu bojów dość wspomnieć Stuck, Lepel, wreszcie największy i najkrwawszy z nich Radzymin, gdzie pułk Wileński pierwszy plersią własną bronił wstępu hordom bolszewickim do serca Polski Warszawy. Po odparciu ofensywy pułk w triumfalnym swym marszu Wilno stacza ostatnią wielką bitwę pod Papiernią, walcząc w samotrzasku co najmniej o kilkakrotnie większych sił bolszewickich. Do Wilna wkroczył pułk z wojskami Żeligowskiego.

Mówiąc o tym pierwszym okresie historii pułku, nie można przemilczeć wielkich zasług jego twórcy i dowódcy mjr. Bobiatyńskiego, nieustraszonego organizatora i oficera.

Od 1921 r. pułk Strzelców Wileńskich rozkwitował się na stałe tuż pod bokiem Wilna w Nowo-Wilejce poświęcił się z tym samym zapętem jaki mu w bojach przewodził pracy pokojowej.

Pracę tę należało rozpocząć od podstaw. W pierwszym rzędzie przygotować odpowiednio lokum dla pułku, któremu na koszarach przeznaczono rudere b. szpitala dla umysłowo chorych oddaloną o 1 klm. od miasteczka.

Koszarzy garnizonu nowo-wilejskiego, dość wspomnieć — reprezentują się dziś imponująco. W budynkach po szpitalnych — szereg sal zresztemco odrestaurowanych zajmują sale wykładowe, kasyna i świetlica w której między innymi odbywają się codziennie wieczorem widowiska kinematograficzne i od czasu do czasu teatralne. Pod względem pracy oświatowej, jak również sportu, nie mówiąc już o wycwiczeniu wojskowemu — pułk zajmuje czołowe miejsce w dywizji, a tem samem poczesne miejsce w całej armji. Dużo możnaby tu mówić o zasługach poszczególnych działaczy pułkowych, lecz ma już

przejsć do opisu ostatnich uroczystości. Uroczystości niedziela 85 pułku strzelców wileńskich wypełnił niezwykle bogaty program. Rozpoczęła ją msza polowa celebrowana przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego, który razem wygłosił piękne płomiennie kazanie okolicznościowe.

Po mszy odbyła się defilada pułku na oczach zebranej starżyny wojskowej, p. o. delegata rządu p. Malinowskiego i przyjezdnych gości.

Po krótkim, a treściwym referacie w świetlicy wygłoszonym przez porucznika Borowskiego na temat historii pułku — wszyscy uczestnicy uroczystości zgrupowali się w salach Kasyna na obiedzie żołnierskim. W obiedzie poza długim szeregiem gości wziął udział cały komplet pułk 85. W czasie obiadu wygłoszono kilka przemówień z których dość wspomnieć o silnych, ilustrujących znakomicie nastroj święta mowach inspektora armji gen. Rydza-Śmigłego, generalnego insp. kawalerji gen. Rozwadowskiego, delegata rządu p. Malinowskiego, podpułk. Chlewickiego oraz dow. 85 p. strzel. wil. pułk. Kostekciwego.

Obiad przeciągnął się do g. 4-ej popołud., poczem rozpoczęły się zawody. Na zawody, a raczej powiedzmy skromnie popisy pułkowe złożyły się

marsz 20 kilometrowy, biegi, skoki szermierka, zawody pływackie w pełnym rynsztunku, wreszcie tego rodzaju popisy zbiorowe, jak budowa linii telefonicznej i telegraficznej, budowa radiostacji polowej, oraz budowa mostu w ciągu kilkudziesięciu minut po którym zaraz przejechał dywizjon artylerji.

Uznając za ładną organizację zawodów należy w pierwszym rzędzie przypisać mjr. Uhrynowiczowi.

Zawody skończyły się o zmroku — przylgający im się niezliczone tłumy mieszkańców Nowo-Wilejki i okolicy, oraz gości z Wilna.

Finałem uroczystości był bal w którym uczestniczyć była niezwykle satysfakcja.

W przedświeczeniach urządzonych salach reprezentacyjnych pułku zgromadziła się elita świata wojskowego — obowiązkowo tymrazem z damami, które dały nadprogramowy przegląd wdzięku i tuallet. Takiej wystawy balowej mogłaby pozazdrościć słowem — Wilejce już nawet nie Wilno, a Warszawa.

Podziw należy się wprost komiteciowi z podpułkownikiem Kwiatkiem na czele — ile włożono w organizację tej kulmicyjnej atrakcji święta pułkowego pomysłu wysiłku i środków materialnych zebranych samorzutnie wśród oficerów pułkowych,

Życie akademickie.

Rozmowa z b. rektorem Uniwersytetu Stefana Batorego p. profesora Władysława Dzięwulskim.

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem akademickim zwrócić się do b. rektora, a obecnie prorektora U. S. B. p. profesora Władysława Dzięwulskiego z prośbą o łaskawe udzielenie nam informacji odnośnie ubiegłego roku akademickiego.

Pan prorektor, nie bacząc na liczne zajęcia, chętnie się zgodził na naszą propozycję. Na wstępie informuje nas o zmianach personalnych.

Na wydziale teologicznym przybyła w obecnym roku akademickim zastępcy profesorów: ks. Adam Sawicki (Teologia dogmatyczna), ks. Antoni Ciechoński (Pismo święte nowego zakonu) i ks. Stanisław Domińczak (Filozofia chrześcijańska).

Na wydziale humanistycznym przybył w ubiegłym roku akademickim profesor dr. Teofil Modelski, który wykłada nauki pomocnicze historii.

Dr. Jan Otrebski został mianowany profesorem nadzwyczajnym.

Na wydziale prawnym, jako zastępcy profesorów, habilitowali się na Uniwersytecie Jagiellońskim na stopień docenta dr Jerzy Lande i dr Kazimierz Krzyżanowski.

Na wydziale matematycznym zastępcą profesora dr. Stefana Kempisty mianowany został profesorem nadzwyczajnym.

Na wydziale lekarskim zastępcą profesora dr. Jan Wilczyński został mianowany profesorem nadzwyczajnym. Na wydziale lekarskim zmarli profesorowie s. p. Tadeusz Burdziński i Antoni Mikulski. Na opróżnioną katedrę ginekologiczną powołano docenta Uniwersytetu Warszawskiego dr. Władysława Jakowickiego.

Również rozbudowa Uniwersytetu postępuje szybkimi krokami naprzód. Klinika otolaryngologiczna, jak i pediatryczna, które miały się być przy szpitalu wojskowym na Antokolu, będą już w bieżącym roku dostępne dla publiczności. Dzięki wysoce obywatelskiemu stanowisku Dowódcy Szpitala Wojskowego tamże został umieszczony Zakład Hygieny. Dokonano wreszcie całego szeregu prac budowlanych na Wydziale Sztuk Pięknych (dział architektury), w gmachu głównym (seminaria), w Instytucie Andrzeja Śniadeckiego, w Kolegium Czartoryskiego i w Ogrodzie Botanicznym na Zakrecie.

— A jak — panie rektorze — przedstawia się praca naukowa?

— Koncentruje się ona — brzmi odpowiedź — przeważnie w seminarjach i innych zakładach uniwersyteckich. Niektóre z tych zakładów mają nawet swe własne wydawnictwa. I tak Wydział Teologiczny wydaje „Wileński Kwartalnik Teologiczny”, Wydział zaś Prawny łącznie z Towarzystwem Prawniczym imienia Duninowicza — „Rocznik Prawniczy Wileński”. Referaty naukowe są wygłaszane przez p. p. profesorów w Towarzystwie Lekarskim, Towarzystwie Przyrodniczym im. Kopernika, Towarzystwie Przyjaciół Nauk i in. Prace p. p. profesorów drukowane są w różnych wydawnictwach, zarówno krajowych jak i zagranicznych.

Również kliniki uniwersyteckie ostаточно bardzo się rozwinęły i mają pokazną ilość chorych. Ruch chorych w klinikach powiększył się w dwójnasób w porównaniu z rokiem akademickim 1923—24.

Ofiarność p. Marszałka Piłsudskiego dla ukochanej przez się Wszelchnicy Wileńskiej jest powszechnie znaną. Pozwolił nam sobie zatem prosić p. rektora, aby zechciał nas bliżej poinformować w tej materii.

— Przez dłuższy okres czasu — objaśnia nas p. rektor — pan Marszałek przysyłał do Wilna regularnie co miesiąc większe sumy pieniężne do dyspozycji Senatu Akademickiego, przyczem wyraził życzenie, aby w imię części tych sum przeznaczona została na fundusz stypendjalny dla asystentów U. S. B.

Pan Marszałek przeznaczył również dochód z trzech odczytów, jakie wygłosił w roku ubiegłym w Wilnie, na bursę akademicką.

— Czy pozwoli p. rektor, że zapytam jak jest zdanie Jego o młodzieży akademickiej?

— I owszem. Z poziomu młodzieży akademickiej jestem zadowolony. Poziom ten, w porównaniu z latami ubiegłymi jest znacznie wyższy. Jestem dumny z faktu, że w ciągu całego roku nie pozabawiono pracy akademickiej ani jednego studenta naszego uniwersytetu. Wreszcie p. rektor informuje nas, że liczba studentów wynosiła w ubiegłym roku 200, dodając, iż władze uniwersyteckie starają się w każdym wypadku przyjąć z pomocą młodzieży akademickiej.

M. G.

Trochę o działwie szkolnej.

Szkoły ruszyły na dobre.

Wszystkie zmiany na kategorie, cokolwiek zbyt forsownie i chaotycznie przeprowadzane, zostały ukończone.

Zlikwidowano szkoły koedukacyjne, ku uciesze konserwatywnych, które od początku nic dobrego z tego „nowomodnego” sposobu wychowania nie wróżyły.

Poddzielano przerośnięte dzieci i mniej zdolne, grupując je wedle wieku i zdolności.

Szkoda że przeprowadzone te segregacje do zbyt wysokich klas.

Dziecko, które kilka lat w swej szkole spędziło, jest do niej przywiązane, nauczycielstwo wie z kim ma do czynienia i ma łatwiejsze zadanie. To też nie jedne oczęta łzami oblały te „ruki”. Niejedna wynikiła niewygodą z dalszej wędrówki do nowej szkoły, co przy naszym mądrym systemie otwierania sklepów z pieczywem i mlekiem wtedy, gdy wszyscy wyszli do biur i szkół, da się jeszcze więcej we znaki. Ale stało się już.

Pozostaje do załatwienia sprawa podręczników. Te o roku nie ma w szkole książek po cenach ulgowych w księgarniach dużego rabatu dawać też nie mogą. Jakże ma biedny człowiek wydać kilka czy kilkanaście złotych na podręczniki? Dlaczego nie ma zdefrakcjonowanego odpowiednio antykwariatu, gdzie by dzieci mogły tanio nabywać i zbywać podręczniki z klasy do klasy? Przytem rzecz dziwna. Oglądając wystawy szkolne, styśzało się ciągle że się podręczników używa jak najmniej, widzieliśmy sami rysowane, malowane i pisane całe podręczniki botaniki, hist. świętej, fizyki i t. p.

Dlaczegoż więc tyle tych książek co roku musi kupować biedny uczeń. I to koniecznie takie a takie wydanie, nie różniące się niczem od innego, ale wskazane przez nauczycielstwo jako nieodzowne do nauki. Przytem w różnych szkołach używają różnych podręczników.

Zrozumiałem by było gdyby np. tutaj w geografii używano podręcznika uwzględniającego szerzej dawną Litwę np. albo hist. Polską z działem o Wielkim Ks. Litewskim. Ale inne? POCO jest tyle podręczników tego samego przedmiotu, kiedy w całym Państwie nauka powinna się odbywać możliwie jednolicie? POCO dzieciom zmieniającym szkołę każą zmieniać podręczniki? Inne wydatki czekają też rodziców. Do gimnastyki muszą być dzieci ubrane specjalnie. Taki kostium, takie trampki. „Ale ja nie mam dla niego na bucki, niewiem jak zimną będzie chodził do szkoły”, mówi matka. Trudno, trampki musi skądś mieć, bo taka „forma” przypisana.

Może w tych opowiadaniach i narzekaniach jest sporo przesady, jak zwykle u nas, gdzie łatwiej o krytykę i lamenty, niż o zaradność. Ale rozpatrzenie bliżej tych spraw, zaradziło by może niejednemu, co dziś uboższą ludność zniechęca do szkoły.

Wilnianka.

Sensacyjny wynik rewizji w murach po-bazylijskich.

Dynamit i broszury.

W czasie rewizji przeprowadzonej przez organa policji politycznej na m. Wilno w murach po-bazylijskich znaleziono w lokalu gimnazjum białoruskiego pod schodami ulokowane w specjalnej skrytce świeżo złożone broszury komunistyczne i odezwy. Dynamit znalezionej w piwnicy został poddany ekspertyzie wojskowej, która orzeknie o sile materiału wybuchowego.

Siedziwo w tej sprawie spoczywa w rękach policji politycznej. (a.k.)

Z prowincji.

„Komsomolcy” mordercami funkcjonariusza policji.

Dnia 30 b. m. znikł w tajemniczy sposób mieszkaniec miasta Stonima Pj-zyk Kosowski, wywiadowca i konfidant policji politycznej w Stonimie. Poszukiwania dały rezultaty pozytywne w dniu 2 b. m., gdyż znaleziono nad brzegiem rzeki Szczary trupa mężczyzny z podciętą szyją i następnie utopionego. W toku dochodzeń ustalone, że mordercami byli znani członkowie „komsomolu”: Sawicki I-cek, Szapso Natan, Szander Abram, Epsztejn Mejer, Oguczewski Mejer i Wsielubski Judel wszyscy ze Stonima, którzy zostali aresztowani i w krótkim czasie staną przed sądem do-różnym, (a. k.)

Z Marokka.

Kalifat Mullej - Hassana.

PARYŻ. 8 X. (Pat.) „Matin” donosi z Madrytu, iż nowy kalifat Mullej Hassana zostanie ogłoszony w obecności Primo de Rivary.

Primo de Rivera powraca następnie do Madrytu, powierzając ostateczną funkcję wysokiego komisarza w strefie hiszpańskiej jednemu z generałów, który specjalnie dokładnie znać będzie sprawy marokańskie.

Wyśledzenie bandy dywersyjnej.

Zarządzono pościg.

W nocy z dn. 7 na 8 b. m. w lasach między Stonimem a Barenowiczami spostrzeżono bandę dywersyjną w sile około 50 osób uzbrojoną w karabiny i granaty ręczne. Nauczyniony przez władze kolejowe i administracyjne alarm wysłano w pościg za bandytami 50 kawalerzystów ze Stonima i oddział policji konnej w sile 25 ludzi. Pościg prawdopodobnie w najbliższym czasie spotka się z bandytami. (a.k.)

Listy z prowincji.

Zjazd Samorządowy w Białymstoku.

Samorząd powiatowy stała dążyć do udoskonalania swych metod pracy i przystosowania się do wymagań gospodarczych Państwa. Aktualnie i żywo odczuwane obecnie w samorządzie sprawy drogowe, rolne i zdrowotne, w związku z pracami nad układaniem budżetów na rok 1926, są obecni przedmiotem obrad szeregu zjazdów wojewódzkich przedstawicieli sejmików powiatowych, jakie organizuje związek sejmików powiatowych, działający pod nazwą Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w Warszawie (Kopernika 30).

Jeden z tych zjazdów odbył się ostatnio w dniu 4 b. m. w Białymstoku i zgromadził przedstawicieli wszystkich powiatów województwa białostockiego oraz kierowników, zainteresowanych resortów urzędu wojewódzkiego. W zjeździe miał udział nadto wice-minister sprawiedliwości p. J. Siennicki, posłowie R. Bielicki i K. Łaszkiwicz, senator z wojew. białostockiego i wojewoda Rembowski, nadto z ramienia Ministerstwa Rolnictwa naczelnik wydziału p. Inhatowicz.

Zjazd wital w imieniu miasta Białegostoku ławnik p. Ostromecki. Obrady toczyły się nad zagadnieniami gospodarki drogowej oraz stosunku samorządu powiatowego do rolnictwa. Obraz dotychczasowych prac w tych dziedzinach dały sprawozdania poszczególnych powiatów i przeprowadzona na tym tie dyskusja ustaliła podstawy do planowych zamierzeń na przyszłość. Wydatki w preliminarzach na rok bieżący wyniosły w poszczególnych powiatach na komunikację od 20—80 proc., na rolnictwo od 10—30 proc. ogólnej sumy wydatków. Wszyscy uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się za spotęgowaniem działalności samorządu powiatowego w dziedzinie popierania rolnictwa oraz komunikacji jako bezpośrednio związanej z podniesieniem wytwórczości rolnej.

Omówiona została sprawa sieci szkół rolniczych i stacji doświadczalnych rolnych, utrzymanych przez samorząd na terenie województwa, sprawa popierania dobrowolnych zrzeszeń rolników, oraz niezmiernie żywo odczuwana przez wszystkich potrzeba organizacji, zbytu produktów przez drobnych rolników.

Zjazdowi przewodniczył p. J. Osmołowski. W obradach wzięli udział nadto członkowie zarządu z Biura Zjazdów Samorządu pp.: W. Gajewski, wice-prezes, poseł A. Bogusławski, dr Dabor, jako przedstawicieli samorządu powiatów wielkopolskich, Z. Tyrański z Mielopolski i dyrektor dr M. Jaroszyński.

Następny zjazd o podobnym charakterze planowany jest w Łodzi w d. 18 b. m.

Z pogranicza.

Aresztowanie szpiegów.

Dnia 5 b. m. zostali aresztowani przez policję w Stołpcach za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Rosji silnie podejrzani o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej Do-piecko Aleksander ze wsi Towalino gm. lebidziwskiej, pow. wilejskiego oraz Drost Stanisław z Lublina. Obaj aresztowani zostali oddani do dyspozycji policji politycznej w Stołpcach.

Z Rosji Sowieckiej.

Szkolnictwo w S. S. S. R.

Według ostatnich danych w całej S. S. S., z wyjątkiem autonomicznych republik sowieckich czynnych jest obecnie 51.180 szkół miejskich. Liczba szkół 2 stopnia t. zw. średnich zakładów naukowych sięga 795, szkół młodzieży chłopskiej jest 180 rolniczo-doświadczalnych 31 i t. p. (a. k.)

„Sowtorg” potrzebuje okrętów.

Wobec znacznego wzmocnienia operacji eksportowych powodujących konieczności posiadania większej niż dotychczas floty handlowej „sowtorg-flot” zwrócił się do Rady i obrony z wnioskiem w sprawie nabycia za granicą minimum 50 okrętów handlowych rozmaitego typu. Wniosek został poparty przez Centralny Komitet Związków Zawodowych robotników tian sportu wodnego. (a. k.)

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Nowa placówka oświatowa w Warszawie.

W niedzielę 4 b. m. o godz. 1-ej po poł., w obecności przedstawicieli Ministerstwa W. R. i O. P., organizacji zboru ewangelickiego oraz zaproszonych gości, odbyło się poświęcenie nowego gimn. żeńskiego im. Anny Wazówny przy Zborze Ewangelicko-Augsburskim, Kredytowa 2—4. Aktu poświęcenia dokonał Superintendent generalny Bursze.

Nowe gimnazjum liczy obecnie 50 uczennic i otworzyło narazie trzy klasy: wstępną, pierwszą i drugą. Przyczem przewidywane jest otwieranie co roku nowej klasy wyższej, aż do 8 miu.

Wyrok, skazujący red. Wasilewskiego za oszczerstwo, uprawomocnił się.

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną, żądającą uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego, skazującego red. „Gazety Warszawskiej” Z. Wasilewskiego za znieważenie p. Artura Śliwińskiego, jako prezesa Komitetu Uczczenia Pamięci Prezydenta Narutowicza, na tydzień aresztu.

Budowa doku naszej marynarki wojennej.

Dowództwo Marynarki Wojennej rozpisalo konkurs na budowę wielkiego doku dla okrętów naszej marynarki.

Koszt doku pojemności 3000 tonn ma wynieść około 2 milionów złotych.

Wszehpolska wystawa drobiu i gołębi pocztowych.

W czasie od 14 do 17 listopada b. r. odbędzie się w Warszawie III wszehpolska wystawa drobiu i gołębi pocztowych.

Na wystawie tej szczególnie imponującą zapowiada się dział wojskowego gołębiarstwa pocztowego, które — jak wiadomo — nieładna sukcesy odniosło na poprzednich wystawach. W biejącej wystawie reprezentują się gołębie pocztowe wszystkich D. O. K., poza tem demonstrowana będzie ochrona przeciwgazowa gołębi.

Samochody dla urzędów państwowych.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów wszelkie zmiany, ustalonej już etatów środków lokomocji, dla urzędów państwowych, mogą być dokonywane tylko za uchwałą Rady Ministrów, powzięta na wniosek Min. Robót Publicznych. W wypadkach nagłych Min. Rob. Publ. może przydzielić samochód na okres 3 miesięcy, odośnemu urzędowi.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podając tą uchwałę p. p. wojewodom do wiadomości ustaliło, że podległe mu urzędy w sprawie przydziału i nabywania samochodów, ich naprawiania i t. p. muszą się zwracać bezpośrednio do Ministerstwa Robót Publicznych.

Z „Reduty”.

Dowładujemy się w związku z dzisiejszymi uroczystościami, iż zespół Reduty wypelni tylko część pierwszą programu w Sali Miejskiej (od g. 3—5), resztę wypelni kłematograf meglistracki.

Część koncertową rautu w kasynie garnizonowym również wypelni zespół Reduty. Program jej przedstawia się szczególnie interesujący jeżeli się zważy, że na treść jego składają się utwory najmłodszego pokolenia polskich poetów.

Dziś również i w Nowo-Willejce odbędzie się koncert dla żołnierzy w teatrze garnizonowym wypelniony przez część zespołu Reduty.

Uroczystość zaszczyli swoją obecnością Marszałek Piłsudski.

Echa pobytu „Reduty” w Białymstoku.

Z prasy żydowskiej.

Wychodzący w Białymstoku dziennik żydowski „Dos Naje Leben” zamieszcza entuzjastyczny artykuł poświęcony Reducie.

Jest to ogromnie charakterystyczny i sympatyczny objaw, świadczący nie tylko o wielkim zainteresowaniu się społeczeństwa żydowskiego w Białymstoku przedstawieniami zespołu Reduty ale także o tej wielkiej sile atrakcyjnej jaką rozporządza Reduta dzięki swemu niezwykłemu poziomowi artystycznemu.

Dr Med. Ginekolog
A. KARNICKI
przebił się Mickiewicza 28—8,
telefon 662.

Z zagranicy.

Danja pozbyła się kata.

Socjalistyczny rząd duński wy-mówił „pracę” katowi, której zresztą wcale nie spełniał, ponieważ od trzydziestu lat nie wykonano w Danji wyroku śmierci, mimo że kara śmierci nie została jeszcze zniesiona. Jedynym zajęciem kata było polieranie pensji.

Cudzoziemcy we Francji.

Wobec olbrzymiego napływu cudzoziemców, których liczba dochodzi już do trzech milionów, Rząd francuski zaczyna stosować pewne obostrzenia.

„Journal Officiel” publikuje pod datą 16 go b. m. nowe przepisy o reglamentacji cudzoziemców.

1. Cudzoziemiec chcący się osiedlić na stałe we Francji, musi przedstawić gwarancję dwóch znanych mu obywateli francuskich.

2. W razie zmiany adresu cudzoziemiec obowiązany jest w ciągu 48 godzin zameldować o tem w komisarjacie lub w merostwie.

3. Karta legitymacyjna może być cofnięta w razie przekroczenia przepisów obowiązujących w takim razie cudzoziemiec winien opuścić terytorjum Francji w ciągu 8 dni.

4. Robotnicy cudzoziemcy otrzymują na granicy francuskiej przepustkę, która ich upoważnia do udania się na miejsce pracy.

W ciągu 48 godzin, po przybyciu na miejsce pracy, robotnik (ca) obowiązani są zameldować się w komisarjacie policji lub w merostwie i przedłożyć tam swoją fotografię. Kartę legitymacyjną otrzymują robotnicy dopiero po zebraniu informacji przez prefekturę policji.

5. Karta legitymacyjna dla cudzoziemców kosztuje 68 franków.

6. Obniżka tej taksy do 10 franków dozwolona dla:

- a) uczniów i studentów imatrykulowanych,
- b) uczonych i profesorów,
- c) literatów (autorów i dziennikarzy),
- d) robotników, pod pewnymi warunkami.

Maszyna wyborcza.

Inżynier rumuński Russo wynalazł maszynę, która ma uprościć żmudne obliczanie głosów przy wyborach. Nowa maszyna ma kształt wielkiej szafy wskazującej każdej chwili liczbę osób, które głosy wrzuciły. Można nie tylko głosować na danego kandydata, czy listę, ale oddać białe kartki, dla których w maszynie jest osobna rubryka. Po ukończeniu głosowania przewodniczący otwiera maszynę i przy każdym nazwisku kandydata okazuje się liczba głosów na niego oddanych. Prócz tego otrzymuje się liczbę głosów oddanych na listę, oraz liczbę białych kartek. W Paryżu robiono próbę z maszyną inżyniera Russo, okazało się jednak, że wymaga ona pewnego udoskonalenia.

KRONIKA.

Piątek 9 Paździer. Dziś—Dyonizego B. M. Jutro—Franciszka W. Wschód słońca—g. 5 m. 49 Zachód „ —g. 4 m 58 Straż ogniowa. Dominikańska 2, tel. 45. Pogotowie ratunkowe. Dominikańska 2, tel. 6. Porady lekarskie. Kasa Chorych (m. Wilna 1 N. Wilejki)...

kalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (ul. Zawalna 2) pod przewodnictwem naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej odbyło się posiedzenie komisji odwoławczej...

SPRAWY AKADEMICKIE. — Uroczystość otwarcia roku akademickiego 1925—6. Miejskowy Komitet Akademicki oraz Zarząd Bratniej Pomocy U. S. B. wzywają...

U BIALORUSINÓW. — Zjazd delegatów białoruskich z całej Rzeczypospolitej. W pierwszych dniach listopada rb. odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów białoruskich...

SPRAWY ŻYDOWSKIE. — Zgon Zygmunta Breitbarta. Znany w Wilnie ze swych występów cyrkowych Zygmunta Breitbart, zmarł wczoraj w Berlinie...

SPRAWY PODATKOWE. — W sprawie państwowego podatku lokalnego. W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z ministrami: Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych...

zewolenie na prowadzenie kursów językowych przy Gimnazjum p. Zofji Gurewicz. Na kursach wykładane będą języki polski, hebrajski i angielski.

SPRAWY PODATKOWE. — W sprawie państwowego podatku lokalnego. W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z ministrami: Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych...

ZEBRANIA I ODCZYTY. — Z Tow. Uniw. Robotniczego. Dnia 10 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Kijowskiej urządzenie przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (T.U.R.) odczyt pt. „Przyczyny i skutki rozbiorów Polski”...

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ. — „Ogólny związek b. wojskowych. Od kilku dni toczą się pertraktacje między Związkami b. wojskowych — celem stworzenia ogólnego Związku b. wojskowych na terenie Wilna...

RÓŻNE. — Sprostowanie. Do artykułu wstępnego p. M. G—na, zamieszczonego we wczorajszym naszym numerze wkład się błąd korektorski...

WYPADKI I KRADZIEŻE. W Wilnie. — Amatorzy słodyczy. Dn. 7.X o g. 12 m 30 dokonano kradzieży czekolady wart 60 zł. na szkodę Lejsera Czaduna...

— Dopóty dżban wodę nosi. Dn. 7.X o g. 21 zam. p. zy ul. Tombako 29 Mikołaj Mancewicz zam. Idował, że go niolec T—wa przemysł. handl. „Plot Kotarski”...

— Zagnął chory umysłowo. Dn. 7.X o g. 18 Żukowska Ludwika, zam. przy ul. Kondutorskiej 26 zame dowala, że syn jej Witold, lat 10, umysłowo chory wyszedł z domu...

— Złoty koniec pijaka. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Malcew Piotr zmał w dniu 19.IX r.b. w Drul wskutek nadmiernej spożycia alkoholu...

— Wódka zmieniła go w policjanta. Przeprowadzone dochodzenie dochod. sprawców napadu na Lachowicza Jana w dniu 14.IX r.b. w pobliżu karczmy Smielinka gm. Mickuskiej...

— Miły synalek... Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Jasiewicz Franciszek miesz. wsi Mikrowszczyzna gm. Grauzyskiej został ranny w dn. 28.IX przez syna swego Ignacego na tle zemsty za niepozwalanie korzystania z majątku...

(7) oprócz bieżącej bibliografii posiada bogatą kronikę, specjalnie w tym zeszytce poświęconą podręcznikom szkolnym. „Ruch wydawniczy” zepowiada szereg nowości pierwszorzędnej wartości: artykuł „Śród czasopism pedagogicznych” obejmuje bibliografię tychże z wyszczególnieniem treści każdego numeru. „Drobne wiadomości” zam. ykają cenny zeszyt „Przewodnikiem Bibliograficznym” poświęcony zainteresowani inteligentny ogół czytający, zeszytem zaś 7 ym prz. dewszystk. kł. m. nauczycielstwo. W. S.

Rozmaitości.

Domy z lanego żelaza. Angielskie ministerstwo zdrowia wydało doskonałą opinię o nowych, przez firmę szef eldzką konstruowanych domach z lanego żelaza. Zewnętrzne ściany z lanego żelaza pokryte są grubą warstwą cementu...

Ze sportu.

1-y wewnętrzny cross A. Z. S. W niedzielę 11 b. m. Zarząd A. Z. S. urządzi 1 y Jesienny cross (bieg naprzelaj) wewnętrzny. Start punktualnie o g. 10 z przystani A. Z. S. (brzeg Antokołski za wjezieniem). Trasa—3.000 metr.

Table with 4 columns: Giełda warszawska, Giełda pieniężna, and exchange rates for various currencies like Belgia, Dolar, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Wiedeń, Włochy, Szwajcaria, Stockholm, Kopenhaga, Funy ang., Franki fr.

MIEJSKA.

— P. Oiglerd Malinowski przedstawił min. spr. wewn. p. Raczkiewicz na dzisiejszych uroczystościach. Minister Spraw Wewnętrznych p. Władysław Raczkiewicz upoważnił telegraficznie zastępcę Delegata Rządu p. Oiglerda Malinowskiego do wzięcia w jego imieniu udziału w uroczystościach wileńskich w dniu 9.X r. b. (Pat.).

— Zaproszenia na uroczystości dzisiejszą. Komenda m. zawiadania, że zaproszenia wysłane do poszczególnych osób do wstępu na uroczystości wojskowe w dniu 9 bm. na plac Łukiski, wobec zmiany programu są ważne na plac Katedralny. (s.k.)

WOJSKOWA.

— Mięso dla pracowników instytucji wojskowych. Komenda m. Wilna zawiadania, że sprzedaż mięsa dla oficerów, podoficerów zawodowych i urzędników cywilnych zatrudnionych przy instytucjach wojskowych oraz kasyn odbywać się będzie codziennie w dniu powszednim prócz świąt w następujących sklepach: Uziello, W. Pohulanka 14, Łoś, Sierakowskiego 25, polskie jatki, Wielka 63. Mięso sprzedawane będzie po 85 groszy kilo. (s. k.)

Z POLICJI.

— Po co przyjechał p. Snarski? Bawi w Wilnie podobno celem przeprowadzenia inspekcji podległych urzędów — podinspektor Policji Politycznej w Warszawie p. Snarski. (Przypominamy, że w Wilnie bawi także Marszałek Piłsudski. Przypisek Red.).

OPIEKA SPÓŁ. I OCHR. PRACY.

— Z posiedzenia komisji odwoławczej. W dniu 7 b. m. w lo-

FUTRA najwytworniejsze na sezon bieżący w wielkim wyborze POLECA:

J. WÓJCİK Warszawa—Nowogrodzka 28. Tel. 276-15.

WODA FIJOŁKOWA D-ra Ilnatowicza. Specjalny wytwór roślinny posiada w wysokim stopniu własność wydelikatniania oczyszczania i odświeżania twarzy.

KTO CHCE posiadać DARMO bibliotekę winien zaprenumerować najtańszy tygodnik ilustrowany literacki i społeczny „BIESIADA LITERACKA” o bardzo zajmującej treści...

Stanisław Tyszkiewicz zamieszkały we wsi Za widowo gm. Bystrzyca zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno z rocznika 1894.

Warszawski Dom Złeczeń HOŻR 39 m. 18. — Telef. 245-70. Adres telegr. „Wardom”. Wydział lokacyjny. Informacje w sprawie lokowania kapitałów pod pierwszorzędne gwarancje...

ZGUBIŁES dowód osobisty metryczny, inne dokumenty. Szukaj natchemiasz za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim

Szanujący swój czas korzysta zawsze z usług Biura Reklamowego w Wilnie ul. Garbarska 1, tel. 82.

Za poradę się nie płaci. Kosztuje nie drożej niż w Redakcjach a zoszczędza znacznie fatygi oddając w BIURZE REKLAM ogłoszenia do wszystkich pism polskich rosyjskich i żydowskich codziennych i tygodniowych.

Krzesła Wiedeńskie w dużym wyborze od 6 zł. poleca W. MOŁODECKI ul. Wileńska Nr. 8.

4000 Krzewów najprzedniejszych róż do sprzedania w dowolnej ilości. Antokół 135 Sienkiewicz.

Jedynie źródło gdzie można nabyć tania, gwarantowane obuw. wyrobów więziennych jest firma „POL-BUT” Bonifraterska 10, tel. 496.

RACO Tyko RACO usawa wszelki brud i plamy z ubrań, mebli, dywanów, kapeluszy, obić meblowych i t. d. Absolutnie nie szkodzą tkaninom, odzawia i odświeża kolory. Działła zdumiewająco.

PORADNIA Wędliny wiejskie Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów. Wilno, ul. Garbarska 3, 2 gie piętro. TELEFON 658.

Parter cztery pokoje, dwie alki, duży kuchnia z roczne komorne do wyusajęcia w okolicy Piłomont, kolo elektrowni. Adres w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Garbarska 1 tel. 82.

„Englisch lessons” Leçons de français teorja, praktyka, ooskonka konwersacja, pomoc szkolna, 1 zł. 50 gr. godzina, miesięcznie ustepstwo. Ludwisarska 11 m. 2 (od godz. 12—4)